

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowa” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok V.

Nr. 288.

Kraków, piątek 10 grudnia 1943

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą swobodnie autorom jedynie przy dołączeniu portu zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— Zł., z odnośnikiem do domu 6.50 Zł. W Rzeszy z dopłatą portu 7.50 Zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Dwutorowa zagraniczna polityka ZSRR.

Angielski dziennikarz o tajemnicy sowieckiej.

Sztokholm, 9 grudnia. W artykule poświęconym konferencji moskiewskiej — pisze czasopismo amerykańskie „Life” następujące uwagi o alternatywnej sowieckiej polityce zagranicznej: „Związek Sowiecki dokonuje odpowiednich kroków w ramach nie jednej, lecz dwóch polityk zagranicznych. Jak donosi londyński korespondent dziennika „New York Times”, do takiego wniosku doszli brytyjscy obserwatorzy dyplomatyczni. Według opinii tych obserwatorów Związek Sowiecki jest gotowy do zawarcia ze swoimi sąsiednimi aliantami układu, odnoszącego się do współpracy w okresie powojennym. Rosja Sowiecka będzie domagała się dość wielkich następstw terytorjalnych, dalej „dostępu” do morza Śródziemnego i do Zatoki Perskiej oraz gwarancji przeciwko utworzeniu jakiegokolwiek „strefy sanitarnej”, zwróconej przeciw bolszewizmowi. Wzajemnie za to Rosja Sowiecka byłaby gotowa do zagwarantowania pokoju wspólnie z aliantami. Natomiast na wypadek odrzucenia takiego układu, Związek Sowiecki przygotowuje drugą alternatywną politykę zagraniczną. W ramach tej izolacjonistycznej polityki, Rosja odgrywałaby w polityce światowej rolę samotnika, zagarnęłaby panowanie nad Wschodnią Europą i dążyła do stworzenia Niemiec sowieckich. Na każdym kroku w realizowaniu takiej polityki, Rosja Sowiecka musiałaby popaść w konflikt zarówno z Angją, jak i ze Stanami Zjednoczonymi, pod warunkiem, że Stany Zjednoczone nie zechcą okazać braku zainteresowania sprawami Europy. Dopiero wówczas kiedy zrozumie się te alternatywy, traci sowiecka polityka zagraniczna na swej tajemniczości. W rzeczywistości bowiem jest ona mniej tajemnicza, niż polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone, podobnie jak i Rosja Sowiecka, posiadają wybór w zakresie polityki zagranicznej. Mogą one współpracować ze Związkiem Sowieckim oraz utworzyć przy współudziale Anglii i Chin system czterech mocarstw dla zagwarantowania pokoju. Z drugiej strony jednak mogą zawrzeć dwustronny sojusz z Angją celem stworzenia jakiegos „systemu oceanicznego”, który ze względu na to, iż wykluczałby Związek Sowiecki, mógłby uchodzić w oczach zawsze podejrzliwych Sowieców jako system antyruski. Z tego powodu alternatywa, wybrana w miejsce współpracy, posiadałaby dla Sowieców tak małą siłę atrakcyjną, jak i dla nas”.

Spotkanie w Kairze.

Sztokholm, 9 grudnia. Agencja Reutersa podaje z Kairu, iż w drodze powrotnej z Teheranu Roosevelt i Churchill spotkali się z prezydentem republiki tureckiej Ismet Inönü.

Konferencja odbyła się w Kairze w obecności tureckiego ministra spraw zagranicznych, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, oraz ambasadora sowieckiego w Ankarze. W komunikacie agencji Reutersa podkreślono, iż omówiono i skontrolowano sytuację polityczną, uwzględniając zarówno ogólną, jak i indywidualną interesy tych trzech państw.

Wyniki konferencji w Kairze.

Berlin, 9 grudnia. Wobec wyników konferencji w Kairze zachowuje się w głównym urzędzie Rzeszy powściągliwość, ponieważ oficjalny komunikat o tych konferencjach dotychczas nie jest znany.

Należy przypuszczać, że Berlin oczekuje autentycznej interpretacji tego komunikatu. Brytyjskie komentarze do konferencji z tureckim prezydentem państwa aljantów meżów stanu uważane są w Berlinie za przedwczesne objawy radości o rzekomym sukcesie, którym Londyn zamierza wpłynąć na opinię publiczną. Jakkolwiek dotychczas nie nastąpiła żadna oficjalna reakcja berlińskich placówek urzędowych, to jednakże stwierdzono, że komunikat kairski nie nowego nie przyniesie. Z zainteresowaniem podkreślają w Berlinie to stwierdzenie, że w Kairze obok wspólnych, także specjalne interesy trzech zainteresowanych krajów były poruszane. Szczegół-

nie interesu Turcji wyrażone zostały już wielokrotnie przez tureckich meżów stanu.

Serbowie a komunizm.

Belgrad, 9 grudnia. Premier general Nediz, ponownie rozliczając się ostatecznie z komunistami, akcentuje wybitnie ostro swe w tym względzie nastawienie. Powiedział on co następuje:

„Jesteśmy antykomunistami i antybolszewikami, a naród serbski nie pragnie niczego innego gorzej, jak tylko tego, aby mógł pozostać serbskim. Bolszewizm nie ma nic wspólnego z duchem serbskim i cywilizacją serbską. Naród serbski kocha swą ziemię świętą i walczyć będzie do ostatniego swego żołnierza przeciwko nawale komunistycznej za swe rodziny, za swą ojczyznę i za swą wiarę”.

Wspaniały sukces wojsk rumuńskich.

Likwidacja bolszewickiego przyczółka na Krymie.

Berlin, 9 grudnia. Wedle nadeszłej z Berlina we wtorek wieczorem wiadomości z południowego odcinka frontu, rumuńskie wojska w godzinach przedpołudniowych, dnia 7 grudnia, zlikwidowały bolszewicki przyczółek na południe od Kerczu.

Przy tym, wykonanym z niesłychaną odwagą ataku, popartym przez ciężką broń niemiecką, przełamali Rumuni rozpaczliwy opór bolszewików, którzy od początku listopada w odległości około 15 km na południe od Kerczu położonego przyczółka, bieżąc wzmacniali i rozbudowali do silnego punktu oparcia. Oprócz licznych jeńców zdobyto również bardzo obfity materiał wojenny, którego przeliczenie jest w toku. W przysposobieniu do tego sukcesu miały szczególnie udział lekkie formacje bojowe marynarki niemieckiej, które od 1 listopada w nieprzerwanych nocnych atakach przeszkadzały w dowożeniu materiałów i wojsk bolszewickich lub też w sposób uciążliwy akcję tą utrudniały.

W czasie planowej blokady przyczółka od strony morza, zostali Sowieci zmuszeni

Praga, 9 grudnia. Z racji podróży Benesa do Moskwy, cała czeska prasa naplętnowała go w najostrejszej formie, jako zdradającą swą ojczyznę na rzecz bolszewizmu.

W związku z tem zasługuje na uwagę list pasterski czeskich biskupów katolickich, który został opublikowany w dniu 7 grudnia przez czeski dziennik katolicki „Lidove Listy”. W wymienionym liście pasterskim czytamy m. i.:

„Wiara katolicka jest najpewniejszym strażnikiem dobrej sławy, najskuteczniejszą ochroną prywatnej własności, najlepszą podpora porządku państwowego i najsilniejszą gwarancją moralności, a tem samem najbardziej skuteczną ochroną człowieka, jego rodziny i wogóle całej ludzkiej społeczności. Mimo tego wiara chrześcijańska miała zawsze wrogów. Już poganie i żydzi pragnęli ją wytepić, a w naszej epoce zagraża jej nowy wróg, bezbożnictwo ze wschodu.

W dalszym ciągu list pasterski stwierdza, że Stolica Apostolska zawsze występowała przeciwko bolszewizmowi i bezbożnictwu. Z tego powodu także biskupi czescy muszą podnieść swój głos i usilnie ostrzec przed bezbożnictwem bolszewickim, które pozbawia człowieka jego wolności, godności i jakiegokolwiek podopory moralnej. Bez-

bożnictwo nie uznaje żadnego autorytetu, wyznaczonego przez Boga. Jednostka nie posiada żadnego prawa do dóbr naturalnych i środków produkcyjnych. Bolszewickie bezbożnictwo pragnie wszędzie zniszczyć chrześcijańską kulturę i religię i w związku z tem nie cofa się nawet przed mordowaniem duchownych i innych dobrych chrześcijan.

W zakończeniu list pasterski, podpisany przez wszystkich biskupów Czech i Moraw, napomina do wytrwania zawsze w wierności do wiary chrześcijańskiej w duchu tradycji św. Wacława i stanowczego odrzucenia bezbożnictwa bolszewickiego, podobnie, jak i bolszewickiego politycznego niewolnictwa.

Na marginesie tego listu pasterskiego zauważa czeski dziennik katolicki „Lidove Listy”, że Benesz znajduje się dzisiaj na zupełnie odwrotnym biegunie, niż naród czeski. Jedzie on do Moskwy, aby chrześcijański naród czeski wydać na pastwę bolszewickiego barbarzyństwa i wszystkich znanych powszechnie okropności. Natomiast naród czeski jest najsilniej przywiązany do swych europejskich tradycji, do swej wiary, swej kultury, swej siły gospodarczej i swych zdobyczy społecznych i nie chce mieć nic wspólnego z bolszewicką i bezbożniczą Moskwą. Jeżeli Benesz będzie się przedstawiał w Moskwie, jako rzecznik narodu czeskiego, to w takim wypadku będzie to z jego strony żarty wobec Stalina, przede wszystkim dlatego, ponieważ poglądy 4/5 ludu czeskiego w Czechach i Morawach zajmują zdecydowanie sprzeczne stanowisko wobec planów władców sowieckich i dra Benesa.

wików, czyni dobre postępy. W szturmie zdobyto liczne miejscowości i rozbito siły nieprzyjacielskie.

Na pozostałym froncie wschodnim do najbardziej ożywionych walk lokalnych doszło między Prypecią a Berezyną, na zachód od Kryczewa i na zachód od Nowia.

Od 4 do 7 grudnia w walkach powietrznych i artylerji przeciwlotniczej zabito nad frontem wschodnim 115 samolotów sowieckich, 10 samolotów niemieckich zginęło.

Na zachodnim odcinku frontu południowo-włoskiego działalność bojowa w dniu wczorajszym psiała. Tylko w dwóch punktach włamania, które powstały w walkach z dni poprzednich, trwały jeszcze walki.

Na lewym skrzydle frontu nieprzyjacieli wysłał znaczne siły do ataku na nasze pozycje u wschodnich zboczy gór Majella. Odparto je krwawo w ciężkich walkach.

Łódzie podwodne zatopły z póród konwojów i w czasie indywidualnego pościgu na Atlantyku i morzu Śródziemnym siedem statków o łącznej pojemności 48.000 brt.

Niepewny los katolików we Włoszech południowych.

Rzym, 9 grudnia. Z Miasta Watykańskiego donoszą, że panuje tam wielka troska z powodu braku wszelkich wiadomości o rozwoju życia religijnego na obszarach zajętych we Włoszech przez Anglo-Amerykanów. Władzom kościelnym w Watykanie i w Rzymie nie udało się dotąd jeszcze nawiązać stosunków z biskupami i arcybiskupami w południowych Włoszech. Od chwili np. kiedy aljanci zajęli Neapol nie nadeszły żadne dalsze już wiadomości od arcybiskupa Scalesi.

Sowiecki przyczółek mostowy na południe od Kerczu rozbitý przez rumuńską kawalerję.

Berlin, 9 grudnia. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 8 grudnia:

Na Krymie oddziały szóstej dywizji kawalerji rumuńskiej pod dowództwem oznaczonego już krzyżem rycerskim generała porucznika Terderini, wspierane przez niemiecką artylerję i działa szturmowe oraz niemieckie, rumuńskie i chorwackie lotnictwo, rozbiły nieprzyjacielski przyczółek desantowy na południe od Kerczu. W trzechdniowych, ciężkich walkach starło sowieckie formacje desantowe i wzięto okragło 2.000 jeńców.

Lekkie jednostki niemieckiej marynarki wojennej przyczyniły się do tego sukcesu. Wśród najcięższych warunków operacyjnych udaremniały one regularne zapatrywanie sowieckich wojsk desantowych. Wszystkie próby bolszewików, ograbienia w nocy na 7 grudnia zaatakowanego przyczółka desantowego udaremniłono, zatapiając przytem siedem statków nieprzyjacielskich.

Tem samem więc jednostki naszej marynarki wojennej operujące w cieśninie Kerczu zniszczyły podczas 35-dniowej blokady morskiej osiem kanonierek motorowych, dwa ścigacze, dwa holowniki, dwie lichtugi, oraz 25 statków desantowych, a liczne dalsze jednostki uszkodziły.

Nieprzyjacielskie ataki oddziałające, które bolszewicy przeprowadzili wczoraj z przyczółka mostowego na północny wschód od Kerczu, załamały się.

W wielkim łuku Dniepru nieprzyjacielska działalność zaczepna znacznie osłabła. Natomiast na południowy zachód od Kremieniczki bolszewicy podjęli skoncentrowanymi siłami nieustanne ciężkie ataki, celem rozszerzenia swego punktu włamania. Gwałtowne walki są jeszcze w toku. W toku własnego przeciwnataku, mimo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego, odzyskano znowu przejściowo stracone tereny.

W rejonie na północny wschód od Żytomierza i na południe od Korostenia własny przeciwnataki, mimo zaciętego oporu bolsze-

Czego żądał ZSRR w Teheranie?

Sztokholm, 9 grudnia. Korespondent dziennika „New York Times” w Kairze, Sulzberger, o którym mówi „Dagens Nyheter”, że okazał się w ostatnich miesiącach jako lepiej poinformowany, aniżeli większość innych korespondentów amerykańskich, podaje — według dziennika „Dagens Nyheter” — zestawienie żądań, podniesionych przez Sowietów w Teheranie. Sądzi on, że Londyn i Waszyngton zgodzą się na te żądania. Jakkolwiek wiadomości o tych żądaniach nie są już nowina, to jednak jest to rzeczą godną uwagi, jak od siebie dodaje „Dagens Nyheter”, że wiadomość, podawana przez „New York Times”, opiera się na wrażliwości, odniesionych przez uczest-

ników delegacji anglo-amerykańskiej w Teheranie. Według tych wiadomości żąda Unja Sowiecka dla siebie, „celem ochrony Leningradu”, pewnej części Finlandji, jakoteż żąda ona państw bałtyckich. Nadto podnosi Moskwa pretensje do wielkich połaci Polski, od Rumunji żąda wydania północnej Bukowiny, Besarabji i o ile możliwe „waskiego pasa u ujścia Dunaju”, a wreszcie pragnie także uzyskać „kilka punktów oparcia” w Bułgarii. Moskwa nie przyznaje, że chodził w danym wypadku o pretensje terytorjalne, twierdzi ona raczej, że są to obszary, które prawnie przynależą do Unji Sowieckiej”.

Premjer Tojo do narodów Wschodniej Azji.

Aljancie kontrofensywy bez znaczenia. — Aljanci stracili dotychczas 399.000 ludzi na azjatyckich polowiskach.

Tokio, 9 grudnia. Z okazji drugiej rocznicy wielko-azjatyckiej wojny ogłoszono wezwanie, że japońskie siły lądowe i morskie w czasie ub. dwóch lat zadaly nieprzyjacielowi straty, wynoszące szacunkowo 399.000 ludzi.

Z tego siły zbrojne Stanów Zjednoczonych straciły 277.000 ludzi, natomiast brytyjskie siły bojowe 122.000 ludzi. Straty, które cesarsko-japońskie wojsko i marynarka w tym samym okresie czasu poniosły ze strony brytyjskiej i amerykańskiej, wynoszą 163.000.

Punktem kulminacyjnym kilkudniowych uroczystości z okazji 2-giej rocznicy wybuchu wojny o Wielką Wschodnią Azję, było przemówienie radiowe premiera Tojo do narodów Wschodniej Azji.

Tojo oświadczył dosłownie: „Narody Wielkiej Azji Wschodniej stoją swarcie jak jeden mąż, aby trzeci rok wojny czynić rokiem ostatecznego rozstrzygnięcia”. Premier podkreślił w dalszym ciągu swą mowę, że odbudowa Wielkiej Azji Wschodniej jest możliwa tylko pod warunkiem zwycięskiego zakończenia wojny. Czy miliony mieszkańców tych obszarów będą mogli żyć w spokoju i bezpieczeństwie, oraz cieszyć się wspólnym dobrobytem, czy też popadną znowu pod panowanie amerykańskie i brytyjskie i będą zmuszone znosić gorzki los ujarzmionych narodów, zależy, jak podkreślił Tojo, wyłącznie od wyniku obecnej wielkiej wojny.

Zwracając się do stu milionów obywateli państwa japońskiego, Tojo oświadczył: „Nadchodzący, w toczące się obecnie walki zwycięstwa wszyscy właściwie sobie stanowiska. My, sto milionów członków naszego narodu, pełniąc swe obowiązki na naszych stanowiskach ponawiamy decyzję, iż uważamy się za stojących na froncie bojowym, zmieniając nasze życie, wkraczając w okres wojny, będziemy nieustannie wzmacniali naszą siłę bojową, umacniali nasze stanowisko w przedłużonej wojnie, a tem samem realizowali wolę w kierunku uczynienia trzeciego roku wojny rokiem ostatecznego rozstrzygnięcia”.

Nawiązując do walki sprzymierzeńców Japonii w Europie, Tojo oświadczył: „Sprzymierzone z nami narody Europy są silnie zdecydowane walczyć i prowadzić dalej swą bohaterką walkę, aż do pokonania wszystkich trudności. Nasza współpraca z tymi sprzymierzeńcami staje się z każdym dniem ściślejsza, a nasi sojusznicy na Wschodzie i Zachodzie zadają niszczące ciosy ciennym planom Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii”.

W zakończeniu premjer Tojo podkreślił zdecydowanie Japonii złamanie swoich wrogów i powiedział: „Bez względu na to, jak silnie byłoby aljancie przeciwstawione, nie potrzebujemy się tem przejmować. Nasza odpowiedź będzie polegała na tem, że je zniszczymy. Pójdziemy jeszcze dalej i będziemy im zadawali coraz cięższe ciosy, aż się poddadzą”.

Dalsze straty Czongkingu.

Szanghaj, 9 grudnia. W czasie bitwy koło Czangteh, która doprowadziła do zdobycia miasta przez Japończyków, doszło w pobliżu okolic Czangteh do ciężkich walk z silnymi formacjami, które Czongkingu sprowadziły dla poparcia swoich otoczonych wojsk z sąsiednich terenów.

NAD GROBEM DAMY KAMELJOWEJ

(o) Cmentarz Montmartre w Paryżu obfituje oczywiście w wiele ciekawych i pamiątkowych grobów i mauzoleów wielkich ludzi, które jednak u zwiedzających nie budzą głębszych uczuć poza zwykłą ciekawością. Wtajemniczony w ludzką psychologię w odniesieniu do śmierci doznał cmentarza, oświadcza zapytany o to, na którym grobie publiczność składa najczęściej kwiatów, że jest nim grób nie budzący zewnętrznie specjalnego zainteresowania, a mimo to zawsze ukwiecony. Na grobie tym widnieje napis:

„Ici repose
ALPHONSINE PLESSIS
née le 15 Janvier 1824
décédée le 3 Février 1847
De profundis”

Skromny ten napis łączy się jednak w sposób bardzo ciekawy i romantyczny z całą epoką — oraz z życiem i twórczością kilku wielkich artystów.

W małym miasteczku normandzkim, Nonant, żyła przeszło 100 lat temu uboga rodzina, której losy oddane były w ręce ojca-pijaka i matki, zadumanej, melancholijnej piękności. Mążństwo to posiadało dwie córki, Alfonsynę i Delfinę, które wobec ciągłej kłótni w domu, przeżywały najchętniej na ulicy, bawiąc się z przygodnymi towarzyszami. Podpadająca ta rodzina postanowiła wkroczyć się jednej córki, a mianowicie Alfonsyny, odznaczającej się wielką urodą, podczas gdy jej siostrę cechowały grube rysy i ciężki, popołity temperament.

Pewnego dnia przyłączyła się Alfonsyna do wędrujących w stronę Paryża ludzi, zwabionych — jak tyłu innych — marzeniem o karierze w stolicy i wyrusza w nieznaną dal.

Paryż ówczesny może jeszcze bardziej jak w późniejszych czasach zasługiwał na miano miasta wszelkich rozkoszy, o tyle, że ówczesne zabawy i hulanki utrzymywane były w tonie bezwzględnie wytworniejszym, jak później za trzeciej republiki. Ulicami mknęły wytworne lada,

Główna siła tych posiłków została, według japońskiego sprawozdania, w pierwszych dniach grudnia zniszczona. Z końcem listopada na południowym wschodzie Czangteh 197-ma, 54-ta i 10-ta dywizja czungkińska zostały niszcząc pobite, a 3-cia i 90-ta dywizja czungkińska poniosły dnia 1 grudnia ciężką klęskę. Wreszcie została jeszcze dywizja 74-ta armii czungkińskiej, która była w marszu od południowo-zachodniego Unan, również na południowy-zachód od Czongkingu pobita. Ze śmiercią generał-porucznika Sunminghin, komendanta 10-tej czungkińskiej dywizji rezerwowej, którego śmierć podana jest do wiadomości w japońskim sprawozdaniu wojennym, wzrosła liczba poległych w walkach na zachód od jeziora Tungting komendantów dywizji czungkińskich do liczby trzech.

Japończycy bombardują lotniska Czongkingu.

Tokio, 9 grudnia. W japońskim sprawozdaniu z frontu wojennego wynika, że silne formacje japońskich bombowców i myśliwców zaatakowały Suichwan w prowincji Kiangsi oraz Nansing w prowincji

Ameryka o zagranicznej polityce Sowietów.

Sztokholm, 9 grudnia. Czasopismo „Nineteenth Century and After” w swym zeszycie grudniowym w dalszym ciągu snuje swe wywody odnośnie do sowieckiej polityki zagranicznej. Czytamy tam m. in., że Rosja z całą pewnością spodziewa się tego, iż Niemcy i mocarstwa zachodnie wycofają się w długotrwałej wojnie światowej, a tem samem Unja Sowiecka dzięki temu stanie się panem Europy. Unja Sowiecka niewątpliwie żyje sobie słabiej Niemiec, ale słabiej jedynie w stosunku do samej Unji Sowieckiej. Przesiedlenie przemysłu niemieckiego oraz robotników niemieckich na Ural przedstawiałoby jedynie zysk krótkotrwały. Moskwa zyskałaby więcej na tem, gdyby podtrzymała stosunki z Rzeszą Niemiecką, przyczem złamanaby była

Powolny uwiad Karty Atlantycznej.

Genewa, 9 grudnia. W grudniowym zeszycie amerykańskiego czasopisma „American Mercury” Kingsbury Smith ostatecznie pogrzebał Kartę Atlantyczną. Omawiając politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych ze szczególnem uwzględnieniem ich stosunków z Unją Sowiecką, stwierdza on, iż z uwagi na imperialistyczne dążenia Anglii oraz swoistego nastawienia Unji Sowieckiej w sprawach granicznych, konserwatywne elementy w Waszyngtonie przekonali się o tem, że dla Stanów Zjednoczonych byłoby rzeczą niemożliwą i w dodatku nierozsądną upierać się przy tej interpretacji i stosowaniu Karty Atlantycznej oraz „czterech wolności”. Dlatego przeważa pogląd, iż jest rzeczą praktyczniejszą zadowolić się tem, co jest osiągalne, aniżeli narażać na szwank współpracę przez podkreślanie takich zasad, które ze strony Anglii i Unji Sowieckiej uwa-

żają. Zniszczyły one 9 samolotów i uszkodziły ciężko oba lotniska.

Ochotnicza armja na Malajach.

Tokio, 9 grudnia. Japońskie siły ekspedycyjne na południowych obszarach zapowiedziały w komunikacie formalną decyzję utworzenia ochotniczej armji na Malajach, oraz korpusu ochotniczego, by w ten sposób umożliwić tamtejszym mieszkańcom udział w obronie swej ziemi ojczystej.

Gospodarcza sytuacja Czongkingu.

Sztokholm, 9 grudnia. Omawiając zagadnienia finansowe Czongkingu, czasopismo „China News Week” stwierdza, iż niedobór przychodów jest bardzo wielki, gdyż Chiny czungkińskie utraciły najbogatsze dobra swego kraju na rzecz Japonii, a zatem nie posiadają żadnych połączeń ze światem zewnętrznym.

Przyjęcie w ambasadzie japońskiej.

Berlin, 9 grudnia. Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop odwiedził we środę ambasadora japońskiego Oshimę z okazji przyjęcia, wydanego przez ambasadora w drugą rocznicę przystąpienia Japonii do wojny.

potęgą Niemiec, podtrzymana jednakowoż musiałaby być niemiecka siła produkcyjna. Sowiety zdecydowane są stworzyć efektywną hegemonję w Europie. Panowanie Rosji Sowieckiej nad obszarami zamieszkanymi przez Polaków jest tem konieczniejsze ze stanowiska sowieckiego, że na tych obszarach zaistniały istniejące ślady komunizmu. Oprócz tych obszarów i oprócz państw bałtyckich, również i Bułgaria, Serbia, może także i Słowenia, Węgry, Austria, części Niemiec oraz północna Norwegia będą musiały być uważane jako kraje zależne od Unji Sowieckiej w tem pojęciu, aby Unja Sowiecka mogła opanować środkowo-europejski obszar przemysłowy i zabezpieczyć sobie drogi do Atlantyku, do morza Egejskiego i Adriatyckiego.

żane są za nie dające się pogodzić z ich interesami narodowymi. O ile współpraca z bolszewikami będzie zadowalająca, to przetrzuci się na nich wielką część odpowiedzialności, zwłaszcza, jeżeli chodzi o utrzymanie pokoju w Europie i w Azji.

Przechodząc z kolei do problemu organizacji świata, Smith oświadczył: „Nie pragniemy bynajmniej, by nas wciągnęło w jakikolwiek spór o ściśle wyznaczanie granic w Europie zachodniej. Chcemy raczej, by sprawę tą uważano jako problem o znaczeniu lokalnym”. Poza tem podkreśla on jeszcze, iż w Karcie Atlantycznej wyrażona jest silna imperialistyczna tendencja, która bardzo szybko mogła osiągnąć dominujący wpływ. Decyzja o tem, jaką drogę obrałyby Stany Zjednoczone, zależy — jak konczy Smith — zdaniem „realistycznych zwolenników pokoju” w Stanach Zjednoczonych w znacznej mierze od dobrej woli,

z jaką inne mocarstwa, a przede wszystkim Unja Sowiecka, gotowe są stosować zasady, ugruntowane w pakcie moskiewskim.

Kwestja odpowiedzialności za Pearl Harbour.

Sztokholm, 9 grudnia. Senat amerykański powołał, jak podaje agencja Reuters, jednogłośnie uchwałę, w myśl której przedłuża się o sześć miesięcy termin, w ciągu którego kontradmirał Himmel oraz generał-porucznik Schort postawieni być mieli przed sąd wojenny z powodu Pearl Harbour. Clark poprzednio jeszcze stwierdził, iż Stimson i Knox dopuścili się karygodnego naruszenia obowiązków, odraczając kwestię śledztwa w tej sprawie.

W pewnej przemowie, wygłoszonej z okazji rocznicy Pearl Harbour, jak donosi angielska służba informacyjna, oświadczył dyrektor biura mobilizacji wojennej Stanów Zjednoczonych Byrnes, że wielu Amerykanów przypuszcza mylnie, że wojna już jest rozstrzygnięta. Przeciwnie, najkrytyczniejsze i najbardziej krwawe bitwy tej wojny trzeba dopiero stoczyć.

Zatonał kontrtorpedowiec angielski.

Sztokholm, 9 grudnia. Admiralicja brytyjska — jak donosi brytyjska służba informacyjna — zakomunikowała o stracie kontrtorpedowca „Dulverton”. Członkowie rodziny ofiar zostali zawiadomieni. Kontrtorpedowiec „Dulverton” posiadał wyporność 904 ton i szybkość 27,5 węzłów.

Antyreligijne zarządzenia w Meksyku.

Vigo, 9 grudnia. Jak nam donoszą z Meksyku, prezydent Cárdenas rozpoczął pośredni ucisk kultu religijnego w Meksyku. Wydane zarządzenia wywołały w kołach katolickiej ludności poważne obawy. Pierwsze zarządzenie zabrania wszelkich procesyj i religijnych uroczystości pod gołym niebem, drugie natomiast zabrania wojsku brać udział w nabożeństwach w uniformach.

W kilku wierszach.

General Alexander dał krótki przegląd sytuacji z pola bitwy w południowych Włoszech. Ostrzegł on przed optymizmem i oświadczył, że byłoby szaleństwem niedoceniać nieprzyjaciela.

Duce zamierzał pierwszym komisarzem i kierownikiem co dopiero utworzonego narodowego komisariatu pracy rzeczoznawcą przemysłowego Ernesto Machiand.

Jak donoszą z Kairu, turecki prezydent państwa İnönü odwiedził przed swoim odjazdem z Kairu, króla Faruka.

Wadując doniesienia brytyjskiej służby informacyjnej, Czangkajsek miał w drodze powrotnej z Kairu konferencję z lordem Louis Mountbatten.

Jak donoszą z Miasta Watykańskiego, papież przemówił z okazji zakończenia tygodnia rekolekcyj duchowych, w których udział wzięli kardynałowie i prałaci rzymskiej kurji.

Amerykański minister spraw zagranicznych, Cordell Hull, pisze w jednym ze swych artykułów w „Army and Navy Journal” m. in.: Jest życzeniem i ustaloną polityką Stanów Zjednoczonych, aby współpraca Stanów Zjednoczonych i Unji Sowieckiej w czasie tej wojny, jak również po zakończeniu jej, stale wzrastała.

Brak paszy i zboża spowodował kanadyjskiego ministra gospodarki Gardinera — jak o tem donosi z Ottawy „Times” — do oświadczenia, że Anglia w dwóch najbliższych latach otrzyma mniej mięsa z Kanady, aniżeli pierwotnie przewidywano.

miłością z Paryża i wyjeżdża do północnej Afryki. A tymczasem hrabia de Perregaux staje się przyjaciółką hrabiego Stackelberga i przenosi się do wspaniałego mieszkania na Boulevard de la Madeleine 15.

Jak dawniej, tak i teraz ukazują się w słownej łożu w operze, zawsze z wspaniałymi czerwonymi kameljami, amawianami u słynnego kwieciciarza Ragot; stanowią one zresztą zawsze ulubioną dekorację jej mieszkania. W półświatku paryskim, którego połowę stanowią ludzie z prawdziwego wielkiego świata, zyskuje ona przydomek „Damy Kameljowej”, „la dame aux Camélias”.

Nad życiem „Damy Kameljowej” zbierają się jednak chmury; zdrowie jej staje się coraz gorsze i częste ataki kaszlu wyczerpują ją do ostateczności. Lekarze nie dają wiele nadziei, Marja Duplessis jednak, jakby nie chciała sobie psuć ostatnich miesięcy, nie zwraca na to uwagi i prowadzi dotychczasowy tryb życia.

W dniu 3 lutego 1847 r. nieublagana choroba płucna przychodzi znanej już wtedy piękności śmierć. Wspaniała jej apartament na rue d'Antin staje się teraz miejscem odwiedzin przetrwałych ludzi: przedewszystkiem wierzycieli, ale również osób z burżuazji, które chcą zakupić na licytacji niejedną ładną rzecz. Okazuje się zresztą, że siostra jej, Delfina, owa brzydka dziewczyna, która pozostała w rodzinnym miasteczku, zjawiała się zaraz po śmierci swej siostry i zabrała wszystkie jej kosztowności oraz 50.000 franków, nie troszcząc się o pogrzeb zmarłej. Aleksander Dumas kupuje z licytacji skromny sznur pereł, który swego czasu jej ofiarował. Zgnębiony tem, co się stało, zamieszkuje on w pewnej oberży w pobliżu Paryża i tam w przeciągu trzech tygodni przeżywa swój ból, pisząc zawsze piękny i aktualny romans „La Dame aux Camélias”.

Alfonsyna Plessis, znana w świecie jako Marja Duplessis, a nosząca przejściowo nazwisko hrabiny de Perregaux, spoczywa na cmentarzu paryskim, lecz zapach tego uroczego a tragicznie przez życie zwarzonego kwiatu — nie ulotnił się jeszcze z kart „Damy Kameljowej”.

staroświeckie karety, breki, które najwięcej kursowały w lasku Boulońskim, zaprzężone w raso- we konie w wspaniałych uprzężach; kawiarnie i restauracje wszelkiego rodzaju słynące z wytwornych potraw, z artystycznej kombinacji elegancji i urzędowania, wytwornej publiczności i świetnej kuchni. Życie towarzyskie ówczesnego Paryża, tak ograniczone konwenansami, ale z drugiej strony tak przenikające do wszystkich nawet najmniejszych sfer, rozwijało się w salonach kilkuset pałaców i pałacików. Złota młodzież, której wtedy było więcej jak w późniejszych czasach, poświęcała najwięcej uwagi życiu klubowemu, plotkom towarzyskim, wyścigom, no i oczywiście kobietom. Opowiadanie o ostatniej przyjaciółce jakiejś znanej osobistości budziło zazwyczaj większe zainteresowanie, jak ważne wypadki polityczne. Poza tym bogatym bawiącym się światkiem, istniał oczywiście jeszcze inny, mniej wspaniały, ale posiadający również pewne kontakty z tym pierwszym: świat niezliczonych modystek i ich pomocnic, świat wielkich magazynów i dziewcząt, tam pracujących, zwanych „miodiniekami”, wśród których, jak pierwszy etap przyszłej kariery, wyładowała Alfonsyna Plessis. Wkrótce wciągnięta w koleżanki w „normalne” życie Paryża, składające się w równych częściach z ciężkiej pracy i hulanki, kradnących wiele godzin snu, ale dających za to ten pewien wielkomiński poler, otwierający drogę do wszelkich możliwych zdobyczy.

Karjera Alfonsyny Plessis, zaprowadziła ją do słynnych naówczas café Hardy, oraz café des Variétés oraz do tanich sal tańceńskich u Bulliera w łacińskiej dzielnicy. Nic dziwnego, że Alfonsyna o wybitnej urodzie, zrobiła natychmiast w kręgu artystów i studentów furorę i wkrótce miała przyjaciela, który bardzo prędko ustąpił miejsca dalszym adoratorom.

Jak to bywa w egzystencjach wielkomińskich, przypadek wydobyl młodą dziewczynę z ukrycia i rzucił ją, niby jaśniejący młodzieńcem i urodą kwiat, na widownię wielkiego świata. Poznaje ją kłódką na ulicy, wytworny młody człowiek o wielkim nazwisku i wielkim majątku: Agenor hrabia de Guiche, późniejszy książę de Gramont i książę de Bidache.

Na Boulevard des Italiens rozgorzały liczne kawiarnie światłami, w pełną noc lipcową setki

gości obsiadło liczne stoliki na ulicy. Zawarta co dopiero znajomość Agenora de Bidache z młodą dziewczyną, która oczarowała go odrazu, była świętą okazją do spędzenia miłego wieczoru, a może nawet noży w jednej z modnych restauracji. To pierwsze spotkanie i ten pierwszy wieczór zadecydowały o dalszych losach dziewczyny. Wkrótce cała złota młodzież Paryża o niczem innym nie mówiła, jak jedynie o nowej gwiazdce, która ukazała się na horyzoncie paryskiego świata i półświatka. Alfonsyna Plessis, która obecnie przedzierzgnęła się w Marję Duplessis zameściła w wytwornym apartamencie na rue Mont-Thabor 28 i otworzyła swoje salony, dla przyjaciół swojego opiekuna. Jej uroda, gust w doborzaniu strojów, wrodzona inteligencja i pewna oryginalna wytworność, a nadewszystko naturalność — czynią z niej bezwzględnie najciekawszą sylwetkę tego bawiącego się światka. Siedemnastoletnia dziewczyna umie zaimponować zblazowanym damydom i zdobywa przebojem nie tylko przeciętnych ludzi, ale również wielkich artystów.

Jeden z jej adoratorów, hrabia Edward du Perregaux, jest w niej tak szczerze zakochany, że nie waha się, wbrew opinii i swojej rodzinie, ożenić się z Marją Duplessis podczas podróży do Londynu. Legalne to szczęście nie trwa jednak długo: po pewnym czasie hrabia de Perregaux ulega swojej rodzinie i porzuca żonę. Marja, która już była na drodze do ustabilizowania swego losu, powraca znowu do poprzedniego życia. Poznaje ją wtedy dwóch ludzi, których nazwiska nadają całej tej romantycznej historii specjalny walor i czynią ją częścią historii kultury: Aleksander Dumas starszy i Franciszek Liszt. Wielki muzyk węgierski, zakochany w niej po same uszy, proponuje jej ucieczkę do Turcji, Dumas zaś, jakkolwiek również ją kocha, orientuje się wkrótce, że nie może odegrać w jej życiu większej roli, gdyż jest za biedny, aby zadowolić jej kaprysy. W swoich listach, które się dochowały do naszych czasów, pisze kiedyś następujące słowa: „Jest rzeczą niepotrzebną wspominać o mojej miłości dla Ciebie. Nie jestem jednak dosyć bogatym, aby Ciebie tak kochać, jak sobie tego życzę, a dosyć biednym, aby to czynić tak, jakbyś Ty to chciała. Zapomnijmy o sobie”. Dumas ucieka przed tą

agubiono Kennkarte, Nr. 3365/42, w
stawioną przez Gm. Sedziszów, pow. S
ica, na nazwisko Wrona Józefa 283



Dla oszczędności prądu właściwa żarówka OSRAM

OSRAM

dużo światła - mało prądu

Zgłaszając się ochotniczo do pracy w Rzeszy Niemieckiej — masz prawo wyboru miejsca pracy.

BIURO INFORMACYJNE
dla pracowników fizycznych i umysłowych
Kraków, Burgstr. (Grodzka) L. 60

HURTOWNIA
ARTYKUŁÓW KOSMETYCZNYCH
I. Mingelgrün, Zarząd komisaryczny
KRAKÓW, KRAKOWSKA 21, m. 23.
Telefon 176-02.

Pracownia kolder i materacy
Mieczysław Włodarczyk
Kraków, ul. Stolarska 6.
Przyjmuje wszelkie roboty i przeróbki po cenach przystępnych. 552

Najmilszy podarek
dla filatelisty, to seria znaczków z firmy „PIONIER”
Kraków, ul. Stolarska 9.
Telefon 220-42.
Cennik gratis.
Biura czynne od 7.30—15.

Żarówki kolorowe
piękne komplety na choinkę sprzedaje już
ELEKTRO-RAD
PRACOWNIA ELEKTROTECHNICZNA
PASIEKA MARIAN
KRAKÓW, UL. STAWOWA 14, II. p.

T. PILESKI
koncertuje na harmonii
przy współudziale **K. SYSKI**
(jazz-refren)
w każdą niedzielę od g. 11.30—2.30
w **RESTAURACJI**
„ZA ROGIEM” ul. Diełowska 51



Wolne posady

Swęskiego czeładnika (na naprawy), potrzeba zaraz. Kraków, Szpitalna 20.
Niemiecka firma budowlana szuka pracownika do znajomości języka niemieckiego, perfekcyjnie w mowie i piśmie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 765”.

Fryzjarki, dwie siły pierwszorzędne, poszukiwane od zaraz, wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: Wolbrom, Rynek 13.

Pahlentke, milej powierzchowności, z dobrym piśmem i licencją, przyjmie. Wynagrodzenie dobre, traktowanie rodzinne. Zgłoszenia pod „Wdzięczność”. Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46.

Poszukujemy dla 2-trakowego taraku, wyrzynającego drzewo liściaste, na teren Galicji, kierownika taraku, który posiada pierwszorzędne rutynę w wyrobie, układaniu i sortowaniu drzewa liściastego. Mieszkanie zapewnimy. Odpisy świadectw i żądane wynagrodzenie należy kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 2743K”.

Pracownice zdolne, pracowite (14—17 lat), na bardzo dobrych warunkach przyjmujemy. Zgłoszenia: Książka, Kraków, Starowińska 43.

Potrzebna służąca zaraz, do pracy domowej, która zna się na kuchni, potrawach: czystość, sumienność. Zgl.: Kraków, Felicjanek 3, front.

Panna, do niemieckiej, solidna i uczciwa, z utrzymaniem, na dobrych warunkach, potrzebna od zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 445”.

Dziewczyna, do wszystkiego, z dobrym gotowaniem, uczciwa, na dobrych warunkach, potrzebna od zaraz. Zgłosz.: Sławkowska 23/6.

Potrzebna dziewczyna do niemieckiego domu z 2 dziećmi, ze znajomością niemieckiego. Dobre traktowanie i wyżywienie. Zgłoszenia: Inz. Offenbeck, Kraków, Thornerstrasse 21/5. (Konarskiego).

Potrzebna od zaraz żenska kwalifikowana siła krawiecka, oraz panna do praktyki. Zgłoszenia: Kraków, ul. Miodowa 6, m. 6.

Swiżniaczka-dojarka, poszukuje natychmiast Liegenschaft — Kurduwanów — Post. Piaski Wielkie koło Krakowa. 1125

Uczniwa, znająca kuchnię, lubiąca dzieci, potrzebna za dobrym wynagrodzeniem. Kraków, Osiedle Olickie, Bema 19, I. p., od godz. 16.

Poszukuje ogrodnika, kawalera, spokojnego, pracowitego, trzeźwego, bezwzględnie uczciwego, do ogrodu warzywnego włącznie z gospodarstwem 25-morgowym. Posada do objęcia zaraz, lub 1 stycznia. Wymagana dobra praktyka i dobre referencje. Zgl.: Goniec Krak., Rzeszów, pod „Ogrodnik”.

Dochozująca uczciwa, polecona, z gotowaniem, dobre wynagrodzenie, potrzebna zaraz. Kraków, Dietla 101, m. 5.

Poszukuje się od zaraz uczciwej dochozującej. Zgłoszenia: Kraków, św. Marka 22.

Dochozująca z praniem potrzebna na 3 godz. dziennie, przedpołudniem. Zgłoszenia między godz. 11—12, Kraków, Florjańska 45, II. p., m. 6.

Panika inteligentna potrzebna zaraz do 2-letniego chłopczyka, dochozująca. Zgl.: Ziem. Kraków, Florjańska 21.

Uczniwa i uczennica przyjmie fryzjer. Kraków, ul. Florjańska 40.

Kobieta do sprzątania, 3 razy tygodniowo, poszukiwana. Kraków, Chłopińskiego 8. (Osiedle Olickie).

Hotel Polonia, Kraków, Basztowa 25, przyjmie dozorczą, służącą, oraz dziewczynę (kobiety), do kuchni i do sprzątania. Pełne utrzymanie i płaca. Osoby, zameldowane w Krakowie i posiadające Kartę Pracy, mogą zgłaszać się codziennie.

Poszukuje buchaltera samodzielnego, Polaka, z językiem niemieckim w piśmie i w słowie. Dochozująca. Zgłoszenia: Kraków, Starowińska 56 — a w niedzielę, Kraków, Kaz. Wielkiego 121/5 I. p.

Potrzebna pielegniarka, kwalifikowana do rocznego dziecka na wieś z dobrą referencją. Oferty z odpisami świadectw Kraków, Zielona 23/2.

Stenotypistki perfekcyjne w maszynopisie i niemieckim, stenografii, zaangażowane na tydzień Metallwarenfabrik „Minerva”, Przemyśl.

Kobiety, mężczyźni, poszukiwani do pralni nalcymist. Otrzymują wszyscy obiad, karty dodatkowe i szereg innych przydatków. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kościuszki 19, Pralnia „Słońce”, I. Harnanek.

Służąca, z gotowaniem, samodzielną do 2 osób, dobre wynagrodzenie, potrzebna. Zgłoszenia: Lankosz, Kraków, Stradom 18. Sklep.

Poszukujemy kilku pierwszorzędnych szoferów i autociężarowych, wykoleienników, kierowców samochodów, mających pierwszeństwo. Wyczerpujące piśmienne zgłoszenia lub zgłoszenia osobiste: Monopol-Vertrieb A. G. Mineralöl, Centrala, Kraków, Albrechtstr. 34.

Konstruktor-mechanik, inżynier, lub technik, poszukiwany. Zgłoszenia: Kraków, Starowińska 32.

Poszukuje się od zaraz kwalifikowanych szwaczek. Zgłoszenia: „Retriebsgemeinschaft „So-Go i Li-Vo”, Kraków, ul. Florjańska 31, I. p.

Posad poszukują

22-letni przyjmie praktykę ślusarską w prywatnych warsztatach z utrzymaniem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienka 12 pod „Kawaler”.

Gorzelnia buchalter, kawaler, poszukuje posady. Oferty: „5572”, „Atlas”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 32.

Księgowy przyjmie dodatkowe zajęcie. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8996”.

Służąca (starsza) z gotowaniem, zdrowa, uczciwa, czysta, język niemiecki, szuka miejsca. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9310”.

Samotny, lat 29, znający pracę biurową, pisanie na maszynie, początki niemieckiego, poszukuje, jakiegokolwiek pracy, chętnie na wyjazd. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9722”.

Elektro-mechanik, długoletni kierownik warsztatu elektro-mechanicznego, 54 lat, w pełni sił, poszukuje odpowiedniej posady, skromne wymagania. Zgłoszenia kierować: Jan Zebraw, poczta Charsznica, Gmina i wieś Tczyca dwór.

Inteligentna, po 30-let, fortepian, francuski, szuka posady do dzieci, pielegnacji chorych, pomocy w gospodarstwie w obrębie Krakowa. Zgłoszenia pod „629” Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46.

Krawcowa, dobrze szyć po domach. Zgłoszenia pod „230” Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46.

Młoda, uczennica, szuka pracy tylko na pół dnia. Zgl. do Biura Ogł. „Fiducia” Kraków, Florjańska 15, pod „Młoda”.

Gospodyni poszukuje posady do jednej osoby. Zgłoszenia pod „230” Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46.

Pomocnik gospodarczy, kawaler, młody i energiczny, zmienia posadę do dworu, młyn lub tp. Zgłoszenia pod „636” Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46.

Kamieniec, dom, parcele, lub gospodarstwo rolne, kupię zaraz. Kraków, Basztowa 10.

Kupię wprost od właściciela wille jedno-rodzinne, lub dwu-rodzinne, w okolicy Król. Jadwigi, Cichy Kątek, lub Wola Justowska, albo dobra, wydzieloną parcelę. Zgłoszenia piśmienne: Kraków, Żuławskiego 8a/42.

Kupno nieruchomości

Parcele uzbudowane, w Krakowie, 140 sążni, 15 frontu, cena okazajna. Dom, 5 ubik., duży ogród. Wiele innych obiektów, sprzedaje: Biuro „Własna-Strzecha”, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 10. Telefon 104-31.

Kupno nieruchomości

Kupię każdą realność, gospodarstwo, majątek, młyn, parcelę, miejscowość obojętną. Zgłoszenia: Skowronki, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39, tel. 158-66.

Kamieniec, dom, parcele, lub gospodarstwo rolne, kupię zaraz. Kraków, Basztowa 10.

Kupię wprost od właściciela wille jedno-rodzinne, lub dwu-rodzinne, w okolicy Król. Jadwigi, Cichy Kątek, lub Wola Justowska, albo dobra, wydzieloną parcelę. Zgłoszenia piśmienne: Kraków, Żuławskiego 8a/42.

Sprzedaż nieruchomości

Parcele uzbudowane, w Krakowie, 140 sążni, 15 frontu, cena okazajna. Dom, 5 ubik., duży ogród. Wiele innych obiektów, sprzedaje: Biuro „Własna-Strzecha”, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 10. Telefon 104-31.

Parcele, 600 mtr., przy Zakładzie elektrycznym, okazja, 1000 sążni, z domem 6 ubik., uzbudowana, ul. Wielicka. Parcele, 1/2, do rozparcelowania Wola Duchacka, b. tania. Szeroki parcel od 30.000, najwzrostliwy wybór, sprzedaje: Skowronki, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39, telefon 158-66.

Sprzedaż połowy kamienicy nowej, piętrowej, komfortowej, z ogrodem. Dzielnicę Parku Krakowskiego, tel. 162-03.

Parcele, 1.400 metrów kwadratowych, uzbudowana, ulica Twardowskiego, sprzedaje: Kraków, Florjańska 18, II. p., ofi.

Masę parcel na przedm. Krakowa, przy tramw., sprzedaje: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1.

Dwa domy, z ogrodem, sprzedaje: Kraków, Zwierzyniecka 8.1.

Dom murowany, 7 pok., w Bronowicach, sprzedaje: Kraków, Zwierzyniecka 8.1.

Parcele, 400 s., przy ul. Ks. Józefa, sprzedaje: Kraków, Zwierzyniecka 8.1.

Rabka, Sprzedaż — kupno wili, domów, parcel, przeprowadza Biuro Augustynskiego „Universal”, Rabka.

Rabka, Pensjonat murowany, 20-pokojowy, uzbudowany, ogród, sprzedaje: Biuro „Universal”, Rabka.

Wielki wybór kamienic, wili, pensjonatów, parcel, majątków, na całym obszarze Generalnego Gubernatorstwa — posiada wyłącznie: Biuro Włodzimierza Juliana Huka, Kraków, Piłkarska 19. Telefon 116-45.

1/4 kamienicy, 45 ubik., w centrum Krakowa, zamienię na wille w Zakopanem, Krynicy, Rabce, „Lokata”, Kraków, ul. Łobzowska 4.

Parcele, ul. Wybickiego, 260 sążni, wielka okazja, sprzedaje „Lokata”, Kraków, Łobzowska 4.

Willa, 7 pokoi, 3/4 morgi ogrodu, wodociąg, okazję sprzedaje „Lokata”, Kraków, Łobzowska 4.

Parcele, domy, kamienice, wille, poleca „Kraus”, Kraków, Zwierzyniecka 11/4.

Zabierz parcele, 1200 sążni i 682 sążni, sprzedaje: Kraków, Basztowa 10/1.

Wille, nowa, murowana, 3 pokoje kuchnia, Prądnik Czerwony, sprzedaje: Kraków, Basztowa 10/1.

Kamieniec, 45 ubik., 1/3 część, ul. Krowoderska, sprzedaje: Kraków, Basztowa 10/1.

Parcele budowlane, 500 sążni, Cichy Kątek, tania sprzedaje: Kraków, Basztowa 10/1.

Parcele, budowlane, wydzielone, 561 m², front 17 m, pełne nbrojenie, ul. Orzechowska, sprzedaje: Kraków, Basztowa 10, m. 1.

Zakopane, Willa stylowa, 18-sto pokojowa, z pięknym ogrodem, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: „Informator”, Kraków, Piłkarska 19.

Dom, jednorodzinny, murowany, 250 sążni ogrodu owocowego, cały wolny pokupnie, natychmiast sprzedaje z powodu wyjazdu B.H. „Er-ka-es”, Kraków, ul. Starowińska 27, tel. 128-74.

Parcele uzbudowane w śródmieściu, okazję sprzedaje B.H. „Er-ka-es”, Kraków, Starowińska 27, tel. 128-74.

Część kamienicy komfortowej, w okolicy ul. Długiej, cena przystępna, natychmiast sprzedaje B.H. „Er-ka-es”, Kraków, Starowińska 27, tel. 128-74.

Sprzedaż

Fotel-rozkładanka, pierwszorzędny, tania sprzedaje Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59.

Zegarmistrz jubiler C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. Sprzedaż, złoczenia.

Maszynę do szycia, tania sprzedaje Kraków, Bożego Ciała 31, m. 7.

Sypialnię, jasną, dobową, nowoczesną, tania sprzedaje Kraków, Zwierzyniecka 9, m. 1.

Patelnia szalkowa, dwusprężynowa, (Pailard), pierwszorzędny, sprzedaje Kraków, Grodzka 59, Hala Meblowa.

„Singer” maszynę, krytą, pierwszorzędna, sprzedaje Kraków, Kościuszki 60, m. 6.

Firma St. Chwilkowski, Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterię, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Buty męskie, używane, Nr. 43—44, kolnierz futrzany z zerkawkiem dla dziewczynki, oraz deszczówki damskie, Nr. 36, tania sprzedaje Kraków, Długa 14, m. 5, II. p.

Ubrale męskie, okazję zaraz sprzedaje Kraków, Kalwaryjska 6/5.

Maszynę, Singera, krytą, nowoczesną, sprzedaje Kraków, Długa 43/4.

Sypialnię jasną, okazję sprzedaje Kraków, Szlak 30/7a.

Harmonie: wiolska, 120 basów, czterogłosowa, 3 registry i niemiecka, 80 basów, do sprzedania. Kraków, Mikołajowska 4, m. 32.

Ubrale, granat gładki w pasy, ciemnoniebieskie, buty z cholewami, brąz, 42, sprzedaje: Kraków, Zamenhofa 7/1a.

Damskie buty z cholewami, męskie brązowe i inne, sprzedaje: Kraków, św. Sebastjana 16. Sklep.

Piły niemieckie, polskie, w dużym wyborze, lekkiej poważnej muzyki, Gligi, Klepura, Fogg, Dan, Faliszewski, Kolędy, Królewna Śnieżka, ludowe piosenki, mazurki, sprzedaje codziennie 9—18, niedziela 9.30—11.30. Kraków, Mogiłańska 8, m. 6.

Futro męskie, wzrost do 164, w stanie bardzo dobrym, sprzedaje Kraków, św. Wawrzyńca 3/16.

Uprząż (półszkocka), okucie alpaka, całość w paszce, w stanie dobrym, tania sprzedaje Kraków, św. Wawrzyńca 3/16.

Cholewarska, praworamienna, w stanie bardzo dobrym, sprzedaje Kraków, św. Wawrzyńca 3, m. 16.

Harmonia na 80 basów, 2 registry, oraz na 80 basów, bez registry, stan obu doskonały, okazję sprzedaje Kraków, Dietla 60/9, od godz. 12.

Herbarz polski Niesieckiego, w 10 tomach, piękny egzemplarz. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 818”.

Igły patafenny, piły, tancznie, palefony „Columbia”, walizkowy, sprzedaje Kraków, Tel. 162-03.

Patelnia szalkowa, 2 sprężynowa, w walizce skórzanej, oraz maszynę pisarską, sprzedaje Kraków, Dietla 55, sklep żelazny.

Aparat fotograficzny, Nagel, 4 1/2, 16 zdjęć, futro zrebek, buty damskie Nr. 34 sprzedaje Kraków, Zwierzyniecka 14, m. 6.

Damski rower, sprzedaje Kraków, Wiśniewska 9/6.

Ubrale, na wysokim, lekkim, męzycznym, sprzedaje Kraków, ul. Wrzesińska 8/14, ofi.

Koszule, spodnie, treny, wospy, sweter damski, watałne, okazję sprzedaje Kraków, Zyblikiewicza 11a/5 od 9—11 i 16—18.

Pelerynę z młodego, srebrnego lisa, tania sprzedaje. Wiadomość: Kraków, ul. Miodowa 9/20.

Futro, piękne świstaki, na wysoką, tęga pania, sprzedaje Kraków, Starowińska 34/15 (dzwonić 3 razy).

Futro męskie, używane, sprzedaje lub zamienie na akordeon. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1120”.

Futro, seaskinowe i kryte, sprzedaje tania. Kraków, Krowoderska 55/4, I. p.

Lisa srebrnego, piękniejszego i pelerynę niedrogą sprzedaje Kraków, Krowoderska 55/4, I. p.

Męskie futro, niedrogie do sprzedania. Kraków, Krowoderska 55/4, I. p.

Wózek sportowy, w dobrym stanie, sprzedaje Kraków, Lubomirskiego 13/4.

Ubrale eleganckie, brązowe w pasy i popielate, na niskie, palto na wyższe, sprzedaje Kraków, Dietla 45/1, I. p.

Maszynę „Singer”, krytą, w pierwszorzędnym stanie, tania do sprzedania. Kraków, Rabina Meiselsa 11/2, II. p.

Maszynę „Singer”, krytą, w pierwszorzędnym stanie, oraz szafa dobową, jasną, trójdzielną, tania do sprzedania. Kraków, ul. Józefa 13, stolarnia.

Futro, piękne, brązowe (nutrie francuskie), wolne, modny fason, oraz laski perskie, lisa niebieskiego, na pelerynę, eleganckie ubranie męskie, sprzedaje. Ogładsz 11—15. Kraków, Dunajewskiego 10, m. 25.

Futro, seaskinowe, piękne, modne, wolne, oraz futro męskie. Kraków, Michałowski 2/7.

Maszynę krytą, Singera, piękną, tania sprzedaje Kraków, Kielecka 30, przecznica Mogiłańska, dzwonek dozwolny.

Buty z cholewami, Nr. 42, oraz brzozy, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Arjańska 18/14, godz. 12—2-giej.

Obrazy, dywany, kilimy, antyki meble, porcelana. Sprzedaż — kupno, ocena: Salon Obrazów i dzieł sztuki „Antyki”, Kraków, Stradom 18, tel. 140-83.

Lampy, abażury, materiały elektrotechniczne poleca „Zar” Kraków, Sławkowska 11, w podwórku.

Sypialnię, jadalnię, gabinety, tapczany poleca Wytwórnia Mebli, Kraków, Stradom 16.

Szowskie przybory: W. Cebula, Kraków, Starowińska 50.

Na Sw. Mikołaja i Gwiazdki polecamy torby dla Pań, walizy, torby szkolne, torby, pudełka itp. Ceny przystępne „Export” Kraków, Miodowa 17. Hurt — Detail.

Piły gramofonowe, duży wybór polskich, sprzedaje Kraków, Starowińska 54, m. 20, od 15—18.

Tapczan jedno- i dwuosobowy, do sprzedania. Kraków, Starowińska 33/3.

Meble kuchenne, pokojowe. Kraków, Starowińska 79.

Tapczan jedno- i dwuosobowy sprzedaje Pracownia Tapicerska Kraków, św. Sebastjana 33 (na rogu Berka Joselewicza).

Tapczan nowoczesny, jedno- i dwuosobowy, sprzedaje Kraków, Meiselsa 8/4.

Bibula gurowana, większa ilość do sprzedania. Paciorkowska, Kraków, Kalwaryjska 91.

Piły, patafenny, okazję sprzedaje Komis, Kraków, Pl. Dominikański 4.

Wielki wybór płyt oraz patafenny elektr. Ceny okazję. Kraków, Pl. Dominikański 4. Komis.

Dywany, obrazy, okazję kupisz Kraków, Florjańska 8.

Za zaliczeniem także wysyłamy sznurowadła i wszelką galanterię. Warszawa, Marszałkowska 102, pokój 10, I piętro, Mezyńska.

Patelnia elektryczna, nowy, w nowoczesnej szafce, okazję do sprzedania. Wiadomość: „Radiofon”, Kraków, św. Tomasza 19.

Piękną lampę salonną, nowoczesną, brązową, okazję do sprzedania. Kraków-Podgórze, Przy Moście 1, m. 8,